



Indie przed wyborami. Premier Modi zmierza po trzecią kadencję

Patryk Kugiel

Zdecydowanym faworytem wyborów parlamentarnych w Indiach, które odbędą się między 19 kwietnia a 1 czerwca br., jest rządząca od 2014 r. Indyjska Partia Ludowa (BJP). Sukcesy gospodarcze ostatnich lat, wzmocnienie pozycji Indii na arenie międzynarodowej, odwoływanie się do hinduskiego nacjonalizmu oraz kontrola nad państwem i mediami dają BJP dużą przewagę nad opozycją. Trzecia kadencja premiera Narendry Modiego będzie oznaczać kontynuację w polityce zagranicznej, m.in. zbliżenie z Zachodem, partnerstwo z Rosją i rywalizację z Chinami. Główne zagrożenia dla relacji Indii z UE i USA mogą wynikać z dalszego osłabiania demokracji i praw mniejszości.

Wybory parlamentarne w Indiach będą największym głosowaniem w historii ludzkości. Uprawnionych do udziału jest 968 mln osób, o 60 mln więcej niż w poprzednich wyborach w 2019 r. i więcej niż łącznie w UE, USA, Brazylii, Indonezji i Japonii. Aby sprawnie przeprowadzić proces wyborczy i zapewnić bezpieczeństwo, stworzono ponad milion lokali wyborczych, a głosowanie podzielono na siedem etapów odbywających się w kolejnych częściach kraju. Wybory potrwać 44 dni i będą drugimi najdłuższymi w historii Indii (po pierwszym głosowaniu po uzyskaniu niepodległości, w 1952 r.). Ogłoszenie wyników odbędzie się 4 czerwca.

O 543 mandaty w izbie niższej parlamentu (Lok Sabha) konkuruje w jednomandatowych okręgach wyborczych 6 partii ogólnokrajowych i kilkaset regionalnych. Główna rywalizacja będzie się toczyć między dwoma szerokimi blokami: centroprawicowym Narodowym Sojuszem Demokratycznym (NDA), skupiającym ponad 30 ugrupowań pod przywództwem BJP, oraz centrolewicową koalicją I.N.D.I.A (Indyjski Narodowy Włączający Sojusz na rzecz Rozwoju), składającą się z 24 partii pod przywództwem Indyjskiego Kongresu Narodowego (INC).

Uprzywilejowana pozycja BJP. Wszystkie sondaże wyborcze z ostatnich miesięcy wskazują na zdecydowane zwycięstwo BJP i ich sojuszników z NDA. Według różnych prognoz partia premiera Modiego może liczyć na 42–52% wszystkich

głosów, co może jej dać od 306 do 411 mandatów. W ostatnich wyborach BJP uzyskała 303 miejsca, a obecnie liczy na 370 mandatów, tj. większość umożliwiającą zmianę konstytucji. Głównym atutem BJP jest sam premier Modi, który pozostaje najpopularniejszym politykiem w kraju, cieszącym się poparciem ok. 75% obywateli – jednym z najwyższych wśród przywódców państw demokratycznych. Premier aktywnie angażuje się w kampanię, wykorzystując trzy główne atuty – wzrost gospodarczy, sukcesy w polityce zagranicznej i nacjonalizm hinduski. Po pierwsze, chwali się sukcesami gospodarczymi (wzrost PKB w IV kw. 2023 r. wyniósł 8,4%, a inflacja spadła do 5%), otwiera kolejne inwestycje infrastrukturalne i roztacza ambitne wizje rozwoju. Po drugie, wskazuje na rosnącą międzynarodową rolę Indii jako szanowanego mocarstwa światowego, czego ma dowodzić np. udana [prezydencja w G20](#) w 2023 r. Po trzecie, wykorzystuje nacjonalistyczne emocje budowane wokół ideologii *hindutvy* (hinduskości), odwołując się do starożytnych źródeł cywilizacji indyjskiej czy podkreślając symbolikę religijną (np. wizyty w ważnych świątyniach, konsekracja świątyni boga Ramy w Ajodhji w styczniu br.), co ma zapewnić poparcie hinduskiej większości społeczeństwa (szacowanej na 80%).

BJP korzysta z ogromnego wsparcia finansowego indyjskiego biznesu powiązanego z rządem (otrzymuje ponad połowę wszystkich prywatnych wpłat na partie polityczne). Na jej

BIULETYN PISM

korzyść działają też dobrze zorganizowane i zmotywowane struktury partyjne, wsparte przez jedne z największych na świecie organizacji paramilitarnych z radykalnego hinduskiego Krajowego Korpusu Ochotników. Rząd wykorzystuje urzędy państwowe do osłabiania opozycji. Przed wyborami służby antykorupcyjne aresztowały pod zarzutem korupcji kilku ważnych polityków opozycji, w tym premiera rządu stanowego w stołecznym Nowym Delhi Arvinda Kejriwala, a służby podatkowe zamroziły konta INC, odcinając tę partię od środków na kampanię. Władze zapewniły sobie także przychyłność większości mediów, które zostały przejęte w ostatnich latach głównie przez powiązane z rządem korporacje.

Niewielkie szanse opozycji. Po raz pierwszy – inaczej niż podczas wyborów z 2014 r. i 2019 r. – partie opozycyjne zjednoczyły się, tworząc koalicję (I.N.D.I.A.), by uniknąć konkurencji między sobą w okręgach jednomandatowych. Opozycja prowadzi kampanię, podkreślając nadużycia przez BJP władzy, naruszanie standardów demokratycznych, prześladowania opozycji i aktywistów, a także nieradzenie sobie z wyzwaniami gospodarczymi (biedą, nierównościami) czy niezrealizowane obietnice wyborcze, np. w zakresie tworzenia miejsc pracy. Kongres próbował odzyskać poparcie wyborców, organizując wielki marsz z południa na północ Indii na przełomie 2022 i 2023 r. oraz ze wschodu na zachód w styczniu–marcu br. Przedstawia wybory jako walkę o wizję i duszę Indii – albo prezentowaną przez Kongres tolerancyjną, świecką, demokratyczną i dającą szansę rozwoju dla każdego, albo religijną, nacjonalistyczną, powodującą podziały i korzystną dla wielkiego biznesu, za którą ma opowiadać się BJP.

Choć zjednoczenie opozycji przyniosło jej wzrost poparcia, ostatnie wybory regionalne w pięciu stanach w grudniu ub.r. pokazały, że BJP jest ciągle najpopularniejszą partią. Największe szanse na zwycięstwo z BJP mają w skali regionalnej tradycyjnie partie w Tamilnadu i Bengalu Zachodnim, a w skali kraju – INC. Ich szanse ograniczają jednak coraz silniejsze podziały między liderami ugrupowań koalicji I.N.D.I.A., problemy z wystawieniem kandydatów w części okręgów czy presja ze strony władz. Opozycja może wiązać pewne nadzieje na poprawę wyniku z nasilającymi się od lutego protestami rolników czy mobilizacją wyborców w związku z ostatnimi aresztowaniami liderów partii opozycyjnych. Przedstawianie wyborów jako walki o przyszłość demokracji może jednak nie wystarczyć, by zjednać wyborców, jeśli opozycja nie przygotuje atrakcyjnej oferty poprawy ich sytuacji materialnej.

Polityka zagraniczna praktycznie nie występuje w kampanii i programach obu głównych partii, które w tym zakresie zgadzają się co do podstawowych założeń, kierunków i celów. BJP i Kongres wspierają zbliżenie z Zachodem (USA i UE), specjalne partnerstwo z Rosją, dobre relacje z sąsiadami i asertywną postawę wobec Chin. Obie partie

przyjęły podobne neutralne stanowisko wobec [agresji Rosji na Ukrainie](#) i wojny w [Strefie Gazy](#), w wyniku czego Kongres stracił okazję, aby zaproponować inną wizję polityki zagranicznej – opartej na wartościach i zasadach. Główne różnice dotyczą bardziej stylu niż treści, przy czym BJP preferuje zdecydowaną i asertywną politykę zagraniczną, podczas gdy Kongres odwołuje się do dialogu i współpracy. Kongres oskarża BJP o osłabienie pozycji Indii w regionie oraz pogarszanie wizerunku międzynarodowego kraju w związku z naruszaniem standardów demokratycznych.

Wnioski i perspektywy. Choć zwycięstwo BJP wydaje się pewne, nie wiadomo, czy uzyska większość pozwalającą na zmianę konstytucji. Trzecia kadencja premiera Modiego będzie oznaczać kontynuację obecnych założeń i celów w polityce zagranicznej, w tym zbliżenie z USA i UE przy utrzymaniu dobrych relacji z Rosją i neutralności wobec wojny na Ukrainie. Silny mandat wyborczy przełoży się na jeszcze bardziej ambitną, pragmatyczną i asertywnie wyrażaną nacjonalistyczną politykę kolejnego rządu. Indie z nową siłą będą dążyły do reform organizacji międzynarodowych (ONZ, WTO), by zyskać tam większy wpływ, oraz do pozyskania zagranicznych inwestycji i technologii. Może to oznaczać większą gotowość do kompromisu i postępów w negocjacjach umów handlowych z Wielką Brytanią i Unią Europejską.

Głównym problemem w relacjach z Zachodem mogą być zmiany w polityce wewnętrznej. W przypadku uzyskania większości konstytucyjnej BJP i jej partnerzy będą mogli dokonać zmian w ustawie zasadniczej i przeprowadzić reformy jeszcze bardziej ograniczające prawa muzułmańskiej mniejszości, np. wprowadzenie jednorodnego kodeksu prawa cywilnego w miejsce różnych systemów dla muzułmanów i hindusów. Marginalizacja praw mniejszości w celu budowy hinduskiego narodu i państwa (*Hindu Rashtra*), ograniczanie wolności wypowiedzi i krytyki władz, a także działalności organizacji pozarządowych (szczególnie finansowanych z zagranicy), mogą stać się coraz poważniejszym wyzwaniem dla relacji z UE. Rosnąca odporność Indii na zewnętrzną krytykę, czego przejawem jest planowane ogłoszenie własnego rankingu oceniającego stan demokracji w różnych państwach, zapowiada, że po wyborach dyskusja na tematy wewnętrzne będzie w Indiach jeszcze trudniejsza.

Polska może wykorzystać czas wyborczy w Indiach i UE do zwiększenia wiedzy oraz wzajemnego zrozumienia, które są istotne dla poprawy stosunków dwustronnych. Można przykładowo wesprzeć finansowo wyjazd polskich dziennikarzy i parlamentarzystów na wybory do Indii i zaplanować wizytę czołowych indyjskich reporterów w Polsce, aby obserwowali czerwcowe wybory do Parlamentu Europejskiego raczej w Warszawie niż w Berlinie czy Brukseli.